

Sylwia Borowska-Kazimiruk
(Uniwersytet Warszawski)

Zaburzenia widzenia. Psychologia eksperymentalna a drogi rozwoju polskiej awangardy

Dobrze znany konflikt między Leonem Chwistkiem a Władysławem Heinrichem to jedna z kilku możliwych przyczyn, dla których prowadzone przez nich wspólnie w latach 1906-1908 działania naukowe nie budziły dotychczas większego zainteresowania u współczesnych badaczy. Późniejszy między nimi spór, narosły w czasie ubiegania się przez Chwistka o habilitację na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1927 roku, zdaje się sprzyjać przekonaniu, że o nawiązaniu krótkotrwałej między nimi współpracy zdecydowały raczej względy praktyczne i rekomendacja ks. Stefana Pawlickiego niż wspólnota zainteresowań naukowych. Po krótkim epizodzie w krakowskim laboratorium psychologii doświadczalnej Chwistek nie podjął dalszych badań w tym kierunku. Z kolei zasiadający w komisji habilitacyjnej Heinrich miał szczególnie protestować przeciwko nadaniu mu habilitacji, uznając jego dorobek filozoficzny za pozbawiony wartości¹. Chociaż tytuł naukowy ostatecznie zdecydowano się Chwistkowi przyznać, dalszych możliwości kontynuowania działalności filozoficznej autor *Wielości rzeczywistości* musiał poszukiwać na Uniwersytecie im. Kazimierza Wielkiego we Lwowie.

Te zakulisowe niesnaski krakowskiego środowiska, odnotowane z emfazą przez Karola Estreichera, przesłoniły deklaracje samego Chwistka, dla którego praca w ramach laboratorium Heinricha stanowiła jeden z pierwszych, ważnych punktów na jego drodze artystycznej i naukowej. Dlatego też komentatorzy jego dorobku, podobnie jak badacze początków rozwoju psychologii na polskich uniwersytetach, ograniczają się zwykle do oszczędnych zaledwie wzmianek o dwóch tekstach, powstałych w tamtym okresie. Napisany wspólnie przez Heinricha i Chwistka artykuł *O cyklicznym znikaniu małych punktów (z laboratorium psychologicznego Uniwersytetu Krakowskiego)* (1907) oraz *O zmianach periodycznych treści widzianych obrazów* (1909) samego już Chwistka, opublikowane w niemieckiej i francuskiej prasie naukowej, przetłumaczono na język polski stosunkowo niedawno.

Teksty te dla wydawcy obu publikacji Tomasza Femiaka² stanowiły przede wszystkim świadectwo wszechstronności naukowej autora oraz zapis pierwszych, nieoczywistych kroków ku teorii wielości rzeczywistości. Chociaż bezsprzecznie oba artykuły stanowią nowy element w badaniach nad twórczością Chwistka, w swojej propozycji wołałabym raczej odwrócić wektor zainteresowań i przyjrzeć się dokładniej eksperymentom, jakie miały miejsce w krakowskim laboratorium. Innymi

¹ K. Estreicher, *Leon Chwistek. Biografia artysty*, Kraków 1971, s. 201-205.

² T. Femiak, *Pisma psychologiczne Leona Chwistka: w setną rocznicę wydania artykułu: „O zmianach periodycznych treści widzianych obrazów”*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” nr 2/3 (2009/2010), s. 224-225.

słowy, ten wciąż jeszcze dla tego twórcy nowy, niedostatecznie opisany układ teoretycznych odniesień stanowić będzie zasadniczy punkt niniejszej analizy.

Pierwszy z artykułów stanowił sprawozdanie z eksperymentu, mającego na celu wytłumaczenie zjawiska cyklicznego zanikania małych punktów w obrębie pojedynczego pola widzenia. W prasie naukowej dominowało wówczas przekonanie, że kwestia ta dotyczyłaby jedynie akomodacji lub zmęczenia oka. W sytuacji, kiedy spoglądamy na czarny punkt na białym tle, punkt ten znika, co wiązano ze zmianą natężenia widzenia, nie zaś pozycji soczewki. Tymczasem wyniki doświadczeń Heinricha i Chwistka wyraźnie potwierdziły, że ustawienie soczewki nigdy nie jest stabilne – podlega ono drobnym, periodycznym zmianom, co ma nierozzerwalny związek z zanikaniem obserwowanego punktu niezależnie od koncentracji, z jaką jest on obserwowany³.

Pomysł na drugi, tym razem samodzielny artykuł zrodził się przypadkowo, w trakcie wakacji w Zakopanem. Uwagę Chwistka zwrócił wówczas jeden z kominów w Dolinie Strążyńskiej, w pierwszej chwili swoim kształtem przypominający orła z podniesioną głową. Jak opisywał później: „Zauważyłem, że można w tym kominie dopatrzeć się również postaci mnicha lub maga, w kapturze na głowie ze złożonymi rękami. (...) Jakież było moje zdziwienie, kiedy po pewnym czasie mnich zniknął, a na jego miejscu pojawił się orzeł”⁴. Obserwacja ta stała się punktem wyjścia do przeprowadzenia szeregu eksperymentów, stanowiących kontynuację wcześniejszych badań nad mechanizmami pracy spojrzenia. Problem zanikania punktów obserwacji Chwistek częściowo przeniósł tym razem na grunt bliższy recepcji obrazu, a dokładniej – jego oscylacji⁵. Na drodze doświadczalnej zauważył on, że w trakcie neutralnej obserwacji oba projektowane na kontur (rys. 1) przedstawienia – mnicha (rys. 2) i orła (rys. 3) – następują po sobie w równomiernych odstępach czasu.

³ L. Chwistek, W. Heinrich, *O cyklicznym znikaniu małych punktów. (Z laboratorium psychologicznego Uniwersytetu Krakowskiego)*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” nr 2/3 (2009/2010), s. 261-279; pierw. L. Chwistek, W. Heinrich, *Über das periodische Verschwinden der kleinen Punkte*, w: „Zeitschrift für Psychologie und Physiologie der Sinnesorgane”, II. Abteilung: „Zeitschrift für Sinnesphysiologie”, 1907, T. 41, s. 59-73.

⁴ L. Chwistek, *Doświadczenie i eksperyment*, 10 III 1922 [w:] L. Chwistek, *Zapiski 1907-1944*, mps, s. 81; cyt. za K. Chrobak, *Niejedna rzeczywistość. Racjonalizm krytyczny Leona Chwistka*, Kraków 2004, s. 51.

⁵ L. Chwistek, *O zmianach periodycznych treści widzianych obrazów*, „Rocznik Historii Filozofii Polskiej” nr 2/3 (2009/2010), s. 281-305 ; pierw. L. Chwistek, *Sur les variations périodiques du contenu des images vues un contour donné*, „Bulletin International de l'Académie des Sciences de Cracovie. Classe des Sciences Mathématiques et Naturelles”, nr 3, mars, 1909, s. 394-413.



Rys. 1



Rys. 2



Rys. 3

Równowagę tę rozchwiewa dopiero przyjęcie określonej interpretacji, narzucanej obrazowi i wspieranej przez szereg dalszych, przypisywanych mu detali. Nie prowadzi to jednak ostatecznie do zaniku oscylacji przedstawień. Niezależnie od indywidualnej woli czy skupienia uwagi, mającej utrzymać jeden tylko wariant przedstawienia, kontur wciąż pozostaje formą otwartą – podatną na subiektywne odczytania, a zarazem oporną na jednoznaczne domknięcia.

Powyższe, z konieczności tylko pokrótce zrekonstruowane, wyniki badań doświadczalnych przeprowadzonych przez Chwistka w pracowni psychologii eksperymentalnej nabierają szczególnego znaczenia, gdy umieścić je w dalszej perspektywie: praktyk badawczych Heinricha, rozwijanych już od końca lat 90. XIX wieku, symptomatycznych dla znacznie już szerszych przeobrażeń kulturowych i społecznych przełomu wieków.

Zasadniczą kwestią, podejmowaną przez Heinricha na terenie filozofii i psychologii było zagadnienie uwagi. Podczas gdy współcześni mu teoretycy przyjmowali raczej, że jest ona jedynie odseparowanym od impulsów zewnętrznych elementem pracy świadomości, krakowski filozof wyszedł z założenia wręcz przeciwnego, prowadzącego ku studiom nad działaniem organów zmysłowych. Chociaż Heinrich doktoryzował się pod okiem Richarda Avenariususa, to przyjęta przez niego metodologia sytuuje się poza dogmatami empiriokrytycyzmu. Interesowało go bowiem nie tyle „czyste doświadczenie”, czyli dane bezpośrednio, pozbawione metafizycznych naleciałości wrażenia, ile przyczynowo-skutkowe zależności między mechanizmami funkcjonowania organów zmysłowych człowieka i stanami skupienia jego uwagi. Jak pisał:

Jeżeli zatem ustali się zmiany otoczenia w ich związkach, zmiany w organach zmysłowych, w układzie nerwowym i wszystkie postacie wyrażania się człowieka, tak jak dane są one obserwacji

(...) jeżeli ustali się całokształt ich wzajemnych stosunków, to zachowanie się człowieka zostanie w pełni poznane, a zadanie psychologii rozwiązane⁶.

Badania Heinricha zdają się szczególnie wyraźnie wpisywać w złożony, interdyscyplinarny proces rekonfiguracji nowoczesnej podmiotowości, który opisywał Jonathan Crary w *Zawieszeniach percepcji*. Jego historyczno-kulturowa analiza narodzin modernistycznego odbiorcy opiera się na przekonaniu, że „zrodzona u końca XIX wieku koncepcja czystej percepcji estetycznej w istocie nie daje się oddzielić od procesów modernizacji, które kwestię uwagi umieściły w centrum nowych instytucjonalnych konstrukcji produktywnej i dającej się kontrolować podmiotowości”⁷. To, w jaki sposób problematyzowano i opisywano jednostkową „receptę w stanie rozproszenia”⁸ pozostaje w ścisłej relacji z narodzinami kultury spektaklu, opartej „na strategiach, dzięki którym pozbawione władzy jednostki są izolowane, separowane i zamieszkują czas”⁹. Pojęcie uwagi – tak indywidualnej, jak zbiorowej – w propozycji Crary’ego stanowi jeden z ważniejszych punktów przemiań pola wizualnego, wytwarzanego na przecięciu takich dziedzin jak technologia, nauka, ekonomia, polityka czy sztuka.

Na ziemiach polskich proces modernizacji widzenia zyskał na przełomie XIX i XX wieku (niemal jednocześnie) swoje instytucjonalne zakotwiczenie na Uniwersytetach Jagiellońskim oraz Jana Kazimierza we Lwowie pod kierownictwem Kazimierza Twardowskiego. W obu placówkach punktem wyjścia dla badań nad psychofizjologicznymi mechanizmami ludzkiej percepcji były przede wszystkim studia nad doznaniem wzrokowymi. Poza wymienionymi pracownikami i na przestrzeni lat ten sam problem widzenia – ujmowany na różne sposoby – podejmowali w swoich tekstach także inni: Edward Abramowski, Anna Wyczółkowska, Leopold Blaustein, Izydora Dąbska czy inni, dla których rekonceptualizacja percypującej, nowoczesnej podmiotowości stanowiła jeżeli nie podstawowe, to wciąż istotne zadanie współczesnej im filozofii.

Przykład Leona Chwistka, bezpośrednio zaangażowanego w działalność krakowskiej pracowni psychologii eksperymentalnej, byłby jednym z bardziej oczywistych poświadczeń procesu przenikania nowych koncepcji z zakresu teorii percepcji ku awangardowym praktykom twórczym. O swoich doświadczeniach w zakresie oscylacji obrazu Chwistek pisał co prawda: „wszystko to było nadzwyczaj zajmujące, ale posiadało jedną ujemną stronę. Nie było mowy o znalezieniu praw łączących użyte kształty z okresami widzenia. Ten stan rzeczy zniechęcił mnie później do badań

tego rodzaju”¹⁰. Jednakże, jak podkreślał Karol Chrobak, niemożliwy do naukowego opracowania problem przenikania się dwóch następujących po sobie wyobrażeń znalazł swoje rozwinięcie w późniejszych propozycjach filozoficznych i estetycznych¹¹, a w konsekwencji – w konkretnych realizacjach artystycznych. Pytanie o to, na ile prace autora *Wielości rzeczywistości* stanowią w tej kwestii przypadek odosobniony, otwiera perspektywy badań nad szerszą niż jedynie naukową recepcją ściśle polskiej teorii poznania, a tym samym także nad możliwym zasięgiem awangardowego impulsu, płynącego z rodzimych studiów nad percepcją. Tak sprofilowane poszukiwania pozwoliłyby nakreślić po części na nowo – zarówno lekturowe, jak i personalne – więzi między środowiskiem akademickim, literackim a artystycznym oraz umieścić praktyki awangardowe w szerszej, interdyscyplinarnej siatce zależności. Innymi słowy, pozwoliłoby napisać tę (nieoczywistą) część historii polskiej nowoczesności, jaką stanowi projekt modernizacji widzenia.
